

na szkoła. Znalazłam nauczycieli – zapaleńców chętnych kreować nowe ścieżki – i razem wyruszyliśmy w podróż po Europie w poszukiwaniu inspiracji. Nasz zryw ku „nowemu i innemu” zaowocował walizką pomysłów na nauczanie, które wdrażaliśmy, sprawdzaliśmy i udoskonalaliśmy. Ta rewolucja trwa cały czas, bo powinna trwać. Świat się zmienia, a my mamy nie tylko za tymi zmianami podążać, ale też je kreować – przełamywać schematy, szukać i wdrażać nowe, skuteczne rozwiązania.

Parę lat temu Fundacja Ludzi Otwartej Wyobraźni FLOW, której jestem założycielką, wraz z kilkoma innymi osobami rozpoczęła współpracę z niemiecką fundacją „Schule in Aufbruch”, aby razem działać w ramach projektu „Budząca się szkoła”. Jego celem jest stworzenie sieci szkół, które będą skoncentrowane na tworzeniu nowego paradygmatu szkoły dostosowanej do potrzeb uczniów w XXI wieku. No Bell gości dyrektorów i nauczycieli z całej Polski oraz z zagranicy. Nasi pedagodzy przekazują swoją wiedzę, dzielą się nowoczesnymi rozwiązaniami metodologicznymi. Nieprzerwanie jesteśmy w drodze, doskonalimy się i nasze umiejętności pedagogiczne przekazujemy innym.

**BWL: W No Bell nie ma dzwonek, podręczników, stopni. Chciałoby się zapytać: jak się uczyć?**

**IG:** Dzwonki, podręczniki, oceny to gama środków służących warunkowaniu zewnętrznemu, wręcz tresurze. Są to narzędzia, jak pisał Gombrowicz, „upupienia”. Wszak „kij i marchewka” nie służą motywacji wewnętrznej, wręcz ją zabijają! W No Bell nie chcemy, by dzieci uczyły się dla nagrody czy za karę. Pokazujemy,

że nauka może być procesem przyjemnym, pozbawionym presji czy lęku. No Bell to szkoła z duchem – duchem mocy sprawczej! A tak na poważnie, to szkoła nowoczesna, innowacyjna, odpowiadająca potrzebom naszych czasów. W No Bell nauczyciel schodzi ze swojego piedestału. Traktuje ucznia po partnersku, przecież już Korczak podkreślał, że „nie ma dzieci, są ludzie”. Zajęcia lekcyjne są u nas podróżą do krainy dyskusji, eksperymentów, w której popełnienie błędu nie wtlacza w poczucie niższości.

Jeśli chcemy przyszłe pokolenia nauczyć samodzielności, zaangażowania, decyzyjności i odpowiedzialności, to musimy im stworzyć warunki, które będą rozwijały te kompetencje. Nie możemy wciskać młodym ludziom podręczników w ręce i mówić, że z nich dowiedzą się, jak w przyszłości być dobrym człowiekiem czy ekspertem. Podręcznik dogmatyzuje i zabija ciekawość. Został stworzony dla nieistniejącego, uśrednionego statystycznie ucznia.

W No Bell nie kierujemy się jednak zasadą „wszystko wolno”. Jak wszystkie szkoły, podlegamy nadzorowi kuratorium oświaty, realizujemy podstawy programowe, tylko nasze metody pracy się różnią, również to, że podstawy programowe

traktujemy jako punkt wyjścia, a nie cel sam w sobie. Poza tym i dzieci lepiej się czują oraz efektywniej rozwijają, kiedy mają określone zasady.

**BWL: Jak wyglądają klasy – gdzie jest miejsce dla nauczyciela, a gdzie znajdują się uczniowskie „rzędy ławek”?**

**IG:** Przestrzeń szkolna jest naprawdę ważna w procesie edukacji, więc i ona w naszej szkole wygląda inaczej. Innowacyjność

**INNOWACYJNOŚĆ NIE  
POLEGA WCAŁE NA  
WYMIANIE SPRZĘTU NA  
NOWSZY, BARDZIEJ  
MULTIMEDIALNY,  
ŁADNIEJSZY.  
POLEGA NATOMIAST  
NA DOSTOSOWYNIANIU  
PRZESTRZENI  
DO POTRZEB UCZNIÓW,  
DO TEGO, W JAKICH  
WARUNKACH ICH  
UMYSŁY PRACUJĄ  
EFEKTYWNIJ.**

